

do Prymasa, Arcybiskupów i Biskupów Polski dotycząca tego, co jest zabronione żydom mieszkającym w tych samych miastach i okręgach co i chrześcijanie

Miłościwi Bracia, Pozdrowienie i Apostolskie Błogosławieństwo.

Dzięki wielkiej Boskiej Dobroci pierwsze fundamenty naszej Świętej Katolickiej Religii zostały, za panowania Naszego poprzednika Leona VIII, założone pod koniec dziesiątego wieku dzięki usilnej działalności księcia Mieszka i jego chrześcijańskiej małżonki Dąbrowki. Tak dowiadujemy się od Długosza, autora Waszych roczników (Księga II, strona 94). Od tego czasu naród polski, zawsze religijny i pełen poświęcenia, w swej wierności do przyjętej przez niego Świętej Religii pozostał niewzruszony i omijał z odrazą wszelki rodzaj sekciarstwa. Im bardziej różne sekty nie szczędząc wysiłków, starały się usadowić w Królestwie Polskim, w celu szerzenia tam ziarna ich błędów, herezji i wykojezonych opinii, tym bardziej Polacy lojalnie i stanowczo opierali się tym wysiłkom, dając coraz więcej dowodów swej wierności.

Rozpatrzmy tu kilka przykładów tej wierności. Przede wszystkim musimy wspomnieć o tym, co powinno być uważane za szczególnie właściwe i dla naszych celów zdecydowanie najważniejsze. To jest parada nie tylko chwalebnej pamięci tych miłościwie uwielbionych w świętym kalendarzu Kościoła, męczenników, spowiedników, dziewic i ludzi odznaczających się świętobliwością, którzy rodzili się, żyli i umierali w Królestwie Polskim, ale także wielu chwalebnie odbytych w tymże królestwie i owocnych w dobre wyniki soborów i synodów. Dzięki usilnym staraniom tych zebrań zostało odniesione wspaniałe i sławne zwycięstwo nad luteranami, którzy próbowali wszelkich sposobów i środków, by uzyskać prawo wstępu i zabezpieczyć swe pozycje w tym królestwie. Przykładem tego jest wielki Sobór w Piotrkowie, który odbył się za pontyfikatu Naszego świątłego poprzednika i rodaka Grzegorza XIII pod przewodnictwem Lipomanusa, biskupa Verony i Nuncjusza Apostolskiego.

Na tym soborze, ku wielkiej Chwale Boskiej, zasada „wolności sumienia” została potępiona i stanowczo wykluczona z zasad regulujących publiczne życie w Królestwie. Poza tym jest pokaźna ilość konstytucji powziętych na synodach prowincji gnieźnieńskiej. W tych konstytucjach nakazano spisywać wszelkie mądre i pożyteczne decyzje i ostrzegawcze zarządzenia polskich biskupów, wydane w celu zachowania katolickiego życia ich „owieczek” przed zatruciem żydowską perfidią. Te konstytucje były komponowane z uwagi na fakt, że warunki życia tak się układały, iż chrześcijanie i żydzi mieszkali w tych samych miastach i osiedlach. To wszystko niewątpliwie i w pełni wyraźnie wskazuje, na jaką chwałę polski naród zasłużył przez to, że zachował w niesprofanowanym i nietkniętym stanie Świętą Religię, którą

narodu tego praojcowie przyjęli wiele wieków temu. Czujemy, że nie możemy narzekać na żaden z wielu tematów poruszonych, z wyjątkiem tego ostatniego; lecz odnośnie do tego punktu zmuszeni jesteśmy płakać ze łzami w oczach. „Najpiękniejszy kolor zmienił się” (Lament. Jer. IV. L). Krótko mówiąc, dowiedzieliśmy się od osób, których świadectwo jest godne zaufania i które są dobrze obznajomione ze stanem spraw w Polsce, a także od ludzi mieszkających w Królestwie Polskim, którzy z żarliwości religijnej przestali swe żale do Nas i do Stolicy Apostolskiej, o następujących faktach:

Ilość żydów znacznie się powiększyła w Polsce. Mianowicie pewne miejscowości, osiedla i miasta, otoczone niegdyś wspaniałymi murami (czego dowodzą obecnie ruiny), i które, jak dowiadujemy się ze starych, wciąż istniejących list i rejestrów, były zamieszkane przez dużą ilość chrześcijan, obecnie są zaniedbane i w brudnym stanie i są zamieszkane przez wielką ilość żydów i niemalże pozbawione chrześcijan. Poza tym w tymże królestwie jest pewna ilość parafii, w których ludność katolicka bardzo się zmniejszyła. Konsekwentnie dochód z tych parafii, skurczył się do tego stopnia, że zachodzi niebezpieczeństwo, iż zostaną pozbawione księży. W dodatku cały handel artykułami ogólnego użytku, jak napoje, a nawet wina, jest w rękach żydowskich. Pozwala im się także administrować publicznymi funduszami. Oni są dzierżawcami karczm i gospodarstw wiejskich, a także nabywają majątki ziemskie. We wszystkich tych wypadkach oni (żydzi) nabywają uprawnienia właścicieli dworów nad nieszczęśliwymi chrześcijańskimi robotnikami rolnymi; i korzystają oni nie tylko ze swych uprawnień w bezlitosny i nieludzki sposób, zmuszając chrześcijan do uciążliwej i męczącej pracy przez nakładanie na nich nadmiernych ciężarów, lecz w dodatku poddają chrześcijan karom cielesnym, jak bicie i zadawanie ran. A więc ci nieszczęśliwi ludzie są w stanie poddaństwa względem żyda tak, jak niewolnicy są zdani na kaprysy ich władcy i pana. Prawda, że jeżeli chodzi o wykonanie kary, to żyd musi odnieść się do chrześcijańskiego oficjalisty, któremu ta funkcja jest powierzona. Z chwilą jednak, gdy oficjalista jest zmuszony podporządkować się zarządzeniom żydowskiego pana pod rygorem utraty stanowiska, tyrańskie rozkazy żyda muszą być wykonane.

Dowiedzieliśmy się, że zarząd funduszami publicznymi, dzierżawa zajazdów, dóbr i gospodarstw wiejskich jest w rękach żydowskich, ku wielkiej krzywdzie chrześcijan pod wieloma względami. Lecz musimy także zwrócić uwagę na inne skandaliczne anomalie, po dokładnym zbadaniu których zobaczymy, że anomalie te mogą stać się źródłem jeszcze większego zła i bardziej rozpowszechnionej ruiny niż te, o których już wspomnieliśmy. To jest sprawa brzemenna w poważne konsekwencje, że żydzi są dopuszczeni do arystokratycznych domów w charakterze pełnomocników lub zarządców w zakresie spraw domowych lub gospodarczych. A więc żydzi żyją na warunkach zażyłej poufałości pod tym samym dachem, co i chrześcijanie, których traktują w arbitralny sposób, nie ukrywając swej dla nich pogardy. W miastach i innych osiedlach żydzi są wszędzie widziani wśród chrześcijan; i, co jest bardziej pożałowania godne, żydzi wcale nie obawiają się angażować chrześcijan obu płci w charakterze służby domowej. W dodatku, żydzi, zaangażowani w przedsiębiorstwach handlowych, kumulują z tych przedsiębiorstw olbrzymie masy pieniędzy i przez nadmierny lichwiarski wyzysk dążą do

systematycznego pozbawienia chrześcijan ich dóbr i własności. Chociaż żydzi jednocześnie pożyczają pieniądze od chrześcijan na niezwykle wysokie oprocentowanie, a synagogi ich służą jako zabezpieczenie spłaty, to jednak nietrudno jest zrozumieć powody ich postępowania. Po pierwsze, żydzi uzyskują od chrześcijan pieniądze, które, po zaangażowaniu w handlu, przynoszą im dochód pozwalający na spłatę zgodzonych procentów, a poza tym pieniądze te pomnażają ich własny dobrobyt. Po drugie, oni pozyskują sobie tylu protektorów, opiekujących się synagogami i żydami, ilu mają kredytów.

Słynny zakonnik Radulphus był w przeszłości tak uniesiony nadmierną żarliwością i tak wrogo ustosunkowany do żydów, że w XII wieku jeździł po Francji i po Niemczech wygłaszając kazania przeciwko nim i w końcu podburzał chrześcijan, by spowodowali całkowitą zagładę żydów. W wyniku jego nieutemperowanego fanatyzmu duża ilość żydów poniosła śmierć. Ciekawe, co ten zakonnik uczyniłby lub co by powiedział, gdyby żył obecnie i widział to, co się dzieje w Polsce. Wielki św. Bernard przeciwstawiał się dzikim wybrykom szału Radulphusa i w swym 363. liście do kleru i do ludności wschodniej Francji pisał, jak następuje: „Żydów nie można prześladować; nie wolno ich mordować lub ścigać jak dzikie zwierzęta. Zobaczcie, co Biblia o nich mówi. Ja wiem, co jest przepowiedziane o żydach w Psalmach. Kościół mówi: »Pan Bóg objawił mi Jego wolę odnośnie mych wrogów: Nie zabijaj ich, aby moi ludzie pamiętali. Oni na pewno są żywymi dowodami, które przypominają mękę Zbawiciela. Tym bardziej że oni są rozproszeni po całym świecie, tak że w tym czasie, gdy cierpią karę za tę wielką zbrodnię, mogą być świadkami naszego Odkupienia».

Znowu w swym 365. liście adresowanym do Henryka, arcybiskupa Mayence, św. Bernard pisze: „Czyż przez udowadnianie im ich błędów lub przez nawracanie ich na chrześcijaństwo Kościół nie tryumfuje codziennie nad żydami w sposób szlachetniejszy niż przez mordowanie ich? (podkreślenie Wandeï). Przecież nie na próżno Kościół powszechny ustanowił na całym świecie odmawianie modlitwy za uparcie niewierzących żydów, aby Bóg odkrył ich serca i wywiódł ich z ciemności do światła prawdy. Jeżeli Kościół nie miał nadziei na to, że ci, co nie wierzą, mogą uwierzyć, to modlitwa za nich wydawałaby się być naiwna i bezcelowa”.

Piotr, przeor klasztoru w Cluny (Francja), pisał przeciwko Radulphusowi z podobnych pobudek do Ludwika, króla Francji. Nakłaniał on króla, aby zabronił mordowania żydów. Niemniej jednak, jak zanotowano w rocznikach przewielebnego kardynała Baroniusa, w roku Chrystusowym 1146 on (tenże Piotr, przeor Cluny) ponaglał, aby król wydał ostre zarządzenia przeciwko żydom z powodu ich wybryków, a w szczególności, by zabrać żydom ich bogactwa nabyte od chrześcijan lub nagromadzone za pomocą lichwy i dochód z tego użyć dla dobra i na korzyść religii.

Jeżeli chodzi o Nas, to my w tej sprawie, tak jak i w innych sprawach, idziemy po linii postępowania przyjętej przez Naszych przewielebnych poprzedników, papieży rzymskich. Aleksander III zabronił chrześcijanom, pod rygorem surowych kar, pozostawać na służbie u żydów przez jakikolwiek okres czasu lub przyjmować pracę u żydów w charakterze służby domowej. Pisał: „Oni (chrześcijanie) nie powinni pozostawać na służbie u żydów”. Ten sam papież wyjaśnił powody tego zakazu, jak następuje: „Nasze formy życia i żydowskie są zupełnie różne i żydzi łatwo nakłonią dusze prostych ludzi do ich przesądów i niewiary, gdy ci prości ludzie będą mieszkali w stałych i zażyłych z nimi stosunkach”. Ten cytat, odnośnie do żydów, można znaleźć w papieskim dekrete Adhaec.

Papież Innocenty III wspominając o tym, że żydzi bywają dopuszczani przez chrześcijan do ich miast, ostrzegał chrześcijan o tym, że sposób i warunki tego dopuszczenia żydów powinny być takie, by uniemożliwić żydom odpłacanie się złem za dobroć. „Gdy oni są dopuszczeni z litości do poufalego współżycia z chrześcijanami, oni odpłacają się gospodarzom, zgodnie z przysłowiem, jak szczur ukryty w worku lub jak wąż w piersiach, lub jak płonąca głownia wfartuchu”. Ten sam papież mówi, że właściwym jest, gdy żydzi służą u chrześcijan, a nie żeby chrześcijanie służyli u żydów, i dodaje: „Synowie wolnej matki nie powinni służyć synom matki niewolnej. Przeciwnie. Żydzi, jako słudzy odrzuceni przez Tego Zbawiciela, którego śmierć oni w tak podły sposób spowodowali, powinni uznać siebie w fakcie i w czynie sługami tych, którzy przez śmierć Chrystusa zostali uwolnieni, tak jak gdyby ta śmierć uczyniła żydów niewolnikami”. Te słowa można przeczytać w dekrete papieskim Etsi Judaeas. W podobny sposób w innym dekrete papieskim Cum sitimimis, pod tym samym tytułem De Judaeis et Saracenis (O żydach i saracenach) tenże papież zabrania wyznaczania żydów na publiczne stanowiska: „Zabramy nadawania żydom stanowisk publicznych, ponieważ oni korzystają z udzielonych im możliwości, by ujawnić zacieklą wrogość wobec chrześcijan”.

Z kolei Papież Innocenty IV pisał do św. Ludwika, króla Francji, który nosił się z zamiarem wygnania żydów z jego królestwa, aprobując plany króla, z tego powodu, że żydzi nie dotrzymywali postawionych im przez Stolicę Apostolską warunków: „My, którzy pragniemy z całego serca zbawienia dusz, niniejszym listem całkowicie Cię upoważniamy do skazania na banicję wyżej wspomnianych żydów, czy to przez Twoje osobiste zarządzenia, czy też za pośrednictwem Twoich namiestników, specjalnie z tego powodu, że jak nam wiadomo, żydzi nie przestrzegają regulaminów dla nich ustanowionych przez Stolicę Apostolską”. Ten tekst można znaleźć u Raynaldusa w rocznikach za rok Pański 1253 pod numerem 34.

Jeżeli teraz ktokolwiek zapyta się, co zostało przez Stolicę Apostolską zabronione żydom mieszkającym w tych samych miastach, co i chrześcijanie, odpowiemy, że żydom nie wolno czynić właśnie tego, co jest im dozwolone czynić w Królestwie Polskim, a mianowicie wszystko to, co zostało powyżej wyszczególnione. Poza tym wcale nie jest konieczne badanie wielu ksiąg, by przekonać się o prawdzie tego oświadczenia. Wystarczy bowiem zapoznać się z

działem dekretów papieskich: De Judaeis et Saracenis {O żydach i saracenach) i studiować prawa i dekrety papieży rzymskich, Naszych poprzedników: Mikołaja IV (1288-1294), Pawła IV (1555-1559), św. Piusa V (1566-1572), Grzegorza XIII (1572-1585) i Klemensa VIII (1592-1605), z których z łatwością można skorzystać, gdyż można je znaleźć w Bullarium Romanum. N każdym razie, Wy, Czcigodni Bracia, nie potrzebujecie aż tak dużo czytać, aby jasno zrozumieć sytuację. Wystarczy bowiem, jeżeli zapoznacie się z regulaminami i statutami ustanowionymi na synodach Waszych poprzedników, gdyż oni bardzo troszczyli się o to, by ich prawami i dekretami objąć wszystko, co rzymscy papieże zarządzili i ustanowili odnośnie do tej sprawy. Poza tym istotną trudnością jest fakt, że dekrety tych synodów zostały zapomniane lub nie były wykonywane i wobec tego to jest Waszym obowiązkiem, Czcigodni Bracia, by przywrócić te prawa do pierwotnej mocy. Zakres bowiem Waszego świętego urzędu wymaga, abyście troskliwie starali się wymusić wykonanie tych dekretów.

Odnosnie do tej sprawy wydaje się być właściwym i odpowiednim, aby zacząć od kleru, mając na uwadze, że to jest obowiązkiem księży, aby dali wskazówki innym, jak należy prawidłowo postępować, i aby uświadomili wszystkich własnym przykładem. Jesteśmy bowiem przekonani, że z łaski Bożej dobry przykład kleru skieruje zbłąkanych laików na właściwą drogę. Wszystko to uda się Wam zarządzić i wprowadzić z większą łatwością i pewnością siebie, ponieważ wiemy z raportów godnych zaufania i honorowanych ludzi, że Wy nie wydzierżawialiście żydom ani Waszych dóbr, ani Waszych praw i że unikaliście wszelkiej z nimi styczności, jeżeli chodzi o udzielanie kredytu lub zaciąganie długów. A więc, jak nam wiadomo, Wy jesteście od żydów niezależni i nie jesteście z nimi związani żadnymi handlowymi sprawami. Systematyczny sposób postępowania przewidziany przepisami świętych kanonów, odnośnie do zmuszenia przekornego do posłuszeństwa w sprawach tak wielkiej wagi jak obecna, nigdy nic wykluczał użycia potępienia i pochwały, podanych do pewnej ilości spraw zarezerwowanych (do decyzji wyższych władz kościelnych), co do których zachodzi możliwość, że mogłyby stać się przyczyną niebezpieczeństwa lub poważnego ryzyka dla religii. Dobrze wiecie, że Sobór Trydencki (1545-63) uczynił wszystko w jego mocy, by wzmocnić Waszą władzę, w szczególności przez zatwierdzenie Waszych uprawnień odnośnie do spraw zarezerwowanych. Sobór nie tylko powstrzymał się od ograniczenia Waszych uprawnień wyłącznie do zarezerwowania dla Was przestępstw naruszających porządek publiczny, ale poszedł znacznie dalej i rozszerzył Wasze uprawnienia do rezerwowania groźniejszych aktów podłości, które nie są aktami czysto wewnętrznej natury. Z różnych okazji w poszczególnych dekretach i okólnikach kongregacje Naszej świętej Stolicy Apostolskiej oświadczyły i zadecydowały, że tytuł: „poważniejsze i podle przestępstwa” obejmuje przestępstwa, do których ludzkość jest najbardziej skłonna i które przynoszą szkodę dyscyplinie kościelnej i zbawieniu dusz powierzonych pasterskiej opiece biskupów. Myśmy opracowali szerzej ten punkt w Naszym Traktacie o Diecezjalnym Synodzie, ks. V, rozdz V.

Uprzejmie zapewniamy, że wszelka pomoc, jaką możemy dać, będzie do Waszej dyspozycji, aby zabezpieczyć powodzenie w tej sprawie.

W dodatku, abyśmy mogli przeciwstawić się jakimkolwiek trudnościom, które niewątpliwie zaistnieją w wypadku konieczności wszczęcia postępowania przeciwko wyjętym spod Waszej jurysdykcji członkom kleru, damy odpowiednie instrukcje Waszemu Czcigodnemu Bratu, Arcybiskupowi Nicei i Naszemu Nuncjuszowi w Waszym Kraju, w wyniku których to instrukcji będziecie w stanie uzyskać od niego wszelkie upoważnienia do działania w zaistniałych sprawach. Jednocześnie uroczycie Was zapewniamy, że gdy okoliczności na to pozwolą, będziemy, z całym zapałem i energią w Naszej dyspozycji, pertraktować z tymi osobami, przez których władze i autorytet wspaniałe Królestwo Polskie zostanie oczyszczone z tej hańbiącej plamy. Przede wszystkim, czy Wy, Czcigodni Bracia, z całą żarliwością Waszej duszy zwracacie się z prośbą o pomoc do Boga, Stwórcy wszelkiego dobra? Także błagajcie w szczerzej modlitwie o Jego pomoc dla Nas i dla Stolicy Apostolskiej. Obejmując Was pełnią miłości bliźniego, miłościwie udzielamy apostolskiego błogosławieństwa Wam i trzodzie powierzonej Waszej opiece.

Wydano w Castel Gandolfo dnia 14 czerwca 1751 w 11 roku Naszego Pontyfikatu.